

**Uzasadnienie wyroku z 6 grudnia 2023r.**

W pozwie z 16 lutego 2023r. powód U. (...) (aktualnie: U. (...) z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od R. G. kwoty 15000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 grudnia 2022r. (wniesienie pozwu w (...)), a nadto o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podał, że dochodzona wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez stronę pozwaną z wierzycielem pierwotnym, tj. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., 11 grudnia 2019r. umowy kredytu konsumenckiego o nr (...). Podniósł, iż pozwana jedynie częściowo spłaciła przedmiotowy kredyt, wobec czego ten został jej wypowiedziany i postawiony w całości w stan wymagalności. Powód zaznaczył przy tym, że rzeczoną wierzytelność nabył na mocy umowy cesji od wierzyciela pierwotnego 6 czerwca 2021r. Wskazał on równocześnie, że na dochodzoną kwotę 15000 złotych składają się następujące kwoty:

- a) 9821,91 zł – kwota niespłaconego kapitału udzielonej pożyczki,
- b) 3005,51 zł – kwota niespłaconej prowizji,
- c) 359,70 zł – kwota naliczonych odsetek umownych,
- d) 741,16 zł – kwota naliczonych odsetek ustawowych za opóźnienie do 21 listopada 2021r.,
- e) (...),72 – kwota naliczonych odsetek ustawowych za opóźnienie od 22 listopada 2021r. do 13 grudnia 2022r.

W oparciu o przedmiotowy pozew 28 marca 2023r. referendarz sądowy w tut. Sądzie wydawał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu (sygn. akt I Nc 265/23).

W piśmie z 8 maja 2023r. pozwana złożyła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i przyznanie na swoją rzecz kosztów sądowych według norm przepisanych. W uzasadnieniu zajętego przez siebie stanowiska wskazała, że kwestionuje powództwo tak co do zasady, jak i co do wysokości. Podniosła, że powód nie wykazał, że pozwana zawarła z wierzycielem umowę kredytu konsumenckiego; w jej ocenie powód nie wykazał nadto wypłaty pozwanej kwoty mającej pochodzić z rzeczony umowy. W dalszej kolejności wskazała, że leżąca u podstaw sprawy umowa zawiera klauzule abuzywne, a naliczona kwota prowizji jest zbyt wysoka; zaznaczyła nadto, że uważa za niezgodne z prawem obliczanie odsetek umownych także od kwoty prowizji. Osobny zarzut poczyniła równocześnie względem prawidłowości wypowiedzenia leżącej u podstaw sprawy umowy kredytowej. Ostatecznie pozwana zarzuciła także brak legitymacji procesowej powoda.

W replice na sprzeciw od nakazu zapłaty powód wskazał na bezzasadność podniesionych przez pozwaną argumentów i podtrzymał dotychczas wyrażone w sprawie stanowisko.

**Sąd ustalił, co następuje:**

11 grudnia 2019r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej (...) Sp. z o.o.”) oraz R. G. zawarli umowę kredytu konsumenckiego nr (...). Rzeczona umowa została zawarta w formie elektronicznej (tj. za pośrednictwem serwisu internetowego kredytodawcy). Przed zawarciem umowy kredytodawca zweryfikował tożsamość kredytobiorcy poprzez wymóg zlecenia przez kredytobiorcę przelewu weryfikacyjnego, tj. R. G. z należącego do niej rachunku bankowego o numerze (...) przelewała na rachunek (...) Sp. z o.o. kwotę 1 zł; przelew ten odbywał się przy tym w ramach zorganizowanego systemu potwierdzania tożsamości wprowadzonego przez (...) Sp. z o.o. we współpracy z (...) S.A. z siedzibą w S. ( (...) S.A. jako dostawca tejże usługi).

W przedmiotowej umowie ustalono m.in., że:

- numer klienta przypisany R. G. to (...); adres R. G. to ul. (...) (...)-(...) S.;

- kwota zaciągniętego kredytu (kwota wypłacona kredytobiorcy + prowizja) wynosi 17000 zł;
- całkowita kwota kredytu (kwotowa wypłacona kredytobiorcy) wynosi 12500 zł;
- prowizja wynosi 4500 zł, przy czym jest ona pobierana z kwoty zaciągniętego kredytu w dniu jego wypłaty;
- całkowity koszt kredytu (suma odsetek oraz prowizji) wynosi 8194,07 zł;
- całkowita kwota do zapłaty (całkowita kwota kredytu + całkowity koszt kredytu) wynosi 20694,07 zł;
- stopa oprocentowania (zmienna) wynosi 10%; kredyt jest oprocentowany zmienną stopą procentową – wysokość oprocentowania obliczana jest jako stopa referencyjna NBP powiększona o 10%, nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych w rozumieniu k.c.; odsetki naliczane są dziennie;
- (...) wynosi 31,09%;
- umowa jest zawierana na 48 miesięcy (48 miesięcznych rat), zaś termin płatności poszczególnych rat to 10. dzień każdego miesiąca; raty zostały przy tym szczegółowo opisane w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do umowy kredytowej;
- kredyt zostanie wypłacony na rachunek bankowy kredytobiorcy, tj. (...);
- jeśli kredytobiorcy spóźni się ze spłatą części lub całości raty kredytu to niespłacona kwota stanie się należnością przeterminowaną, od której kredytodawca naliczy odsetki karne; kredytodawca może w takiej sytuacji rozwiązać umowę kredytową za wypowiedzeniem. Odsetki za opóźnienie naliczane są według zmiennej stopy procentowej równej wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie wg. art. 481 § 2<sup>2</sup> k.c. i 5,5 punktów procentowych (maksymalne odsetki za opóźnienie);
- kredytobiorca zobowiązał się nadto do informowania kredytodawcy o zmianie swoich danych osobowych, w tym adresu.

W wykonaniu rzeczony umowy, 11 grudnia 2019 roku, na rachunek bankowy R. G. (...) przelane zostały środki w kwocie 12500 złotych.

(dowód: umowy kredytu wraz z załącznikami, w tym harmonogramem spłat – k. 3-6; formularz informacyjny – 7-9; informacja o zmianie stopy oprocentowania – 10; potwierdzanie wypłaty kwoty kredytu kredytobiorcy – 11; potwierdzenie wykonania przelewu weryfikacyjnego przez kredytobiorcę – k. 12)

Pozwana dokonała jedynie częściowej spłaty przedmiotowej umowy pożyczki. W związku z zaprzestaniem wywiązywania się z obowiązku spłaty zadłużenia przez R. G. kredytodawca pismem z 15 kwietnia 2021 roku, przesłanym na adres podany przez R. G. podczas zawierania wyżej opisanej umowy kredytowej, wypowiedział R. G. rozpatrywaną umowę kredytową – z miesięcznym terminem wypowiedzenia; na dzień złożenia wypowiedzenia całkowita kwota zadłużenia do spłaty wynosiła 13610,40 zł. Ww. kwota nie została dotychczas uregulowana.

(dowód: wypowiedzenie umowy – k. 13)

22 listopada 2021r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. a Ultimo Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą we W. zawarta została skuteczna umowa cesji, na mocy której leżąca u podstaw sprawy wierzytelność wobec R. G. przeszła na Ultimo Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W.. R. G. zostało następnie wysłane – na adres podany przez nią przy zawieraniu leżącej u podstaw sprawy umowy – zawiadomienie o ww. cesji.

(dowód: umowa cesji wraz z załącznikami i pełnomocnictwami – k. 14-26; zawiadomienie o cesji oraz wezwanie do zapłaty – k. 31-34)

W sprawie pierwotnie, 13 grudnia 2022 roku, wniesiony został pozew w Elektronicznym Postępowaniu Upominawczym ( (...)). Postępowanie w (...) zostało umorzone 3 lutego 2023 roku.

(dowód: dokumentacja (...) k. 35-37)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez stronę powodową dokumentów. Były one ze sobą spójne, a Sąd nie dopatrywał się okoliczności mogących rzutować na ich wiarygodność.

Zgodnie z regulacjami k.p.c., podobnie zresztą jak na gruncie procedury karnej, sąd orzekający w danej sprawie winien wypowiedzieć się zasadniczo wyłącznie co do dowodów, którym nie dał wiary; z kolei dowody, którym sąd w pełni dał wiarę powinny być przez sąd analizowane (oceniane) o tyle, o ile sąd uzna to za konieczne. Na kanwie niniejszej sprawy warto poczynić kilka uwag – niejako w odparciu zarzutów strony pozwanej – na temat zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. I tak zupełnie nietrafiony okazał się zarzut strony pozwanej czyniony przedstawianym przez stronę powodową dokumentom posiadającą postać wydruków komputerowych (w tym m.in. potwierdzenie wypłaty środków udzielonego kredytu pozwanej oraz potwierdzenie wpłaty przez pozwaną opłaty weryfikacyjnej). Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem piśmiennictwa oraz judykatury tego typu dokumenty choć nie stanowią dokumentu w ścisłym kodeksowym tego słowa znaczeniu, to stanowią dopuszczalny na gruncie art. 308 k.p.c. środek dowodowy (por. m.in. T. Wiśniewski (red). Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, LEX 2021, komentarz do art. 308 k.p.c.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 marca 2022r., sygn. akt V ACa 756/21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 grudnia 2021r., sygn. akt I ACa 354/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 listopada 2021r., sygn. akt V AGa 411/20). Należy równocześnie skrótowo wskazać, że wbrew twierdzeniom pozwanej jej tożsamość została w sposób prawidłowy zweryfikowana przez kredytodawcę przed zawarciem leżącej u podstaw sprawy umowy. Przedłożone przez powoda potwierdzenie przelewu weryfikacyjnego za pośrednictwem usługodawcy (...) S.A. wskazuje bowiem wprost, że przelew weryfikacyjny został zlecony z rachunku bankowego należącego do pozwanej. (...) potwierdzenia tożsamości, którego dostawcą jest (...) S.A. działa bowiem w ten sposób, że dane przelewającego „zaciąga” z danych konta, które zleca przelew weryfikacyjny. Dane właściciela konta są zaś, w ocenie Sądu, danymi de facto pewnymi, albowiem nad poprawnością tychże danych czuwają działające w Polsce banki, tj. tożsamość klienta banku jest szczegółowo weryfikowana przed otwarciem rachunku; banki realizują w ten sposób wymogi przewidziane przez dwie kluczowe dla ich sektora ustawy: Prawo bankowe oraz ustawę o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Weryfikacja tożsamości kredytobiorcy wymagała przy tym, aby dane z przelewu weryfikacyjnego były zgodne z danymi podanymi przez nią we wniosku kredytowym. Zauważyć należy również – co szczególnie istotne – że środki pochodzące z dotyczącej sprawy umowy kredytowej zostały wypłacone na to samo konto, z którego przesłano przelew weryfikacyjny. Z tych też względów fakt wypłacenia pozwanej kwoty leżącego u podstaw sprawy kredytu jest dla Sądu faktem udowodnionym.

Finalnie wskazać należy, że Sąd, działając w oparciu o treść art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c., pominął wniosek dowodowy pozwanej o zobowiązanie powoda do przedłożenia oryginałów dokumentów związanych z cesją wierzytelności kredytowej – w ocenie Sądu kwestia ważności i skuteczności relewantnej dla sprawy umowy cesji została bowiem dostatecznie wykazana przez powoda, a ww. wniosek dowodowy stanowił li tylko próbę nieznajdującego uzasadnienia przedłużenia postępowania, a zarazem jego realizacja naruszałaby tajemnicę handlową przedmiotowej cesji (ujawienie danych niezwiązanych ze sprawą dłużników).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Strony łączyła umowa pożyczki, której istotą – zgodnie z art. 720 § 1 k.c. – jest przeniesienie przez pożyczkodawcę na pożyczkobiorcę określonej ilości pieniędzy za jednoczesnym zobowiązaniem się pożyczkobiorcy do zwrotu

pożyczkodawcy tej samej ilości pieniędzy. Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w k.c. w taki sposób, że może być zarówno umową odpłatną jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy powinno być wyraźnie określone w umowie. Co do zasady formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią zaś odsetki, ewentualnie zapłata prowizji.

W rozpoznanej sprawie stronami są przedsiębiorca oraz konsument, zaś umowa leżąca u podstaw sprawy zawarta została na wzorcu umownym przygotowanym przez przedsiębiorcę. Okoliczność ta zaktualizowała konieczność przeprowadzenia przez Sąd z urzędu kontroli rzeczowej umowy w pryzmacie ewentualnego zawarcia w niej klauzul abuzywnych. Zgodnie z brzmieniem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenie stron w tym cenę lub wynagrodzenie jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie zaś do art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W judykaturze dominuje przy tym pogląd, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie zresztą jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość (por. wyrok SO w Warszawie z 9 stycznia 2013r., sygn. akt XVII AmC 3746/12). W dalszej kolejności należy odnieść się do zawartego w analizowanym przepisie sformułowania „rażące naruszenie interesów konsumenta”. Trafnie w tymże zakresie wypowiedział się SN w wyroku z 13 lipca 2005r., wskazując, iż pod frazą tą należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym; w przywołanym judykacie sąd najwyższej instancji wskazał równocześnie, że działanie wbrew dobrym obyczajom wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., sygn. akt I CK 832/04). Słusznie przyjmuje się przy tym w orzecnictwie sądów powszechnych, że naruszenie interesów konsumentów, o jakim mowa w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. może w szczególności dotyczyć interesów o charakterze ekonomicznym, np. poprzez obciążenie konsumenta niewspółmiernymi, nadmiernymi opłatami. Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi (por. wyrok SO w Łodzi z 29 marca 2019r., sygn. akt III Ca 191/19). Ostatecznie zaznaczyć trzeba, że zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury sąd orzekający w danej sprawie samodzielnie ocenia, czy postanowienia danej umowy mogą być uznane za niedozwolone (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4 października 2016r., sygn. I ACa 645/16).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczno-prawne na kanwę rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że nie budzi wątpliwości Sądu fakt, iż leżąca u podstaw sprawy umowa została zawarta przez R. G., co w sposób wystarczający zostało wykazane przez powoda (zob. część dotycząca oceny dowodów). Przeprowadzona przez Sąd analiza przedmiotowej umowy nie wykazała równocześnie podstaw do kwestionowania jej ważności – zarówno w zakresie całości jak i poszczególnych postanowień; w szczególności Sąd nie dopatrywał się, aby rozpatrywana umowa zawierała klauzule abuzywne w przywołanym powyżej rozumieniu.

Pozwana doszukiwała się abuzywności w regulacji umownej dotyczącej wysokości naliczonej prowizji. Przypomnieć należy, że kapitał udostępniony pozwanej wynosił 12500 zł, zaś naliczona prowizja – 4500 zł. Prowizja wynosiła zatem 36% udostępnionego kapitału. W ocenie Sądu tak ustalona prowizja mieści się w górnej granicy akceptowalnych

provizji w obrocie handlowym. Zauważyć należy, że pozwana miała pełną dowolność i swobodę przy zawieraniu z kredytodawcą rozpatrywanej umowy kredytowej w tym znaczeniu, że nie została zmuszona do jej zawarcia; nie była przy tym w żaden sposób naganiana czy też poganiana podczas zawierania przedmiotowej umowy – wszak umowa została zawarta w formie elektronicznej, a zatem pozwana mogła na spokojnie, w dogodnych do siebie warunkach, zastanowić się nad sensem i opłacalnością jej zawarcia. Innymi słowy, pozwanej została przedstawiona stosowna oferta, a ona ją dobrowolnie zaakceptowała; zawartych umów – zgodnie z zasadą pacta sunt servanda – należy zaś dotrzymywać. W ocenie Sądu 36% prowizja nie jest przy tym sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, czy też dobrymi obyczajami; nie jest ona rażąco krzywdząca dla konsumenta. Pamiętać należy, że kredytodawca jest podmiotem, który udziela kredytu (w tym przypadku de facto pożyczki w rozumieniu k.c.) celem osiągnięcia stosownego i wymiernego zysku w znaczeniu ekonomicznym. Podmioty powszechnie nazywane „chwilówkami” (do których zalicza się kredytodawca w niniejszej sprawie) ponoszą szereg obciążeń finansowych związanych ze swoją działalnością, takich jak reklama oferowanych usług, opracowanie i utrzymanie witryny internetowej oraz mechanizmów zdalnej weryfikacji tożsamości klienta, obsługa administracyjna, czy wreszcie windykacja należności od nielojalnych klientów, którzy zaprzestali spłacania zaciągniętych zobowiązań; podmioty te w kalkulacji swojej działalności muszą brać pod uwagę nadto ryzyko nieściągalności części wierzytelności (a więc realne straty) – wszak pożyczają one – co do zasady – gotówkę osobom, które z różnych powodów nie mogą starać się o kredyt bankowy, np. wobec swojej słabej wypłacalności. W ocenie Sądu argumenty te przemawiają za dopuszczalnością stosownych prowizji, o ile nie przekraczają one zbyt wysokiego poziomu. Poziom ten nie może zostać przy tym określony szczegółowo in abstracto, aczkolwiek część prowizji już prima facie jawi się jako oczywiście zbyt wygórowana, np. prowizja w wysokości 90-100% wypłaconego kapitału. Warto odnotować, że konstrukcja umowy w rozpatrywanym przypadku była stosunkowo prosta w zakresie jej kosztów w tym znaczeniu, że kredytodawca nie przewidział np. osobnej opłaty przygotowawczej – w umowie (poza odsetkami) znajdowała się wyłącznie prowizja. Fakt ten należy mieć na uwadze oceniając dopuszczalność ustalonej umową stron opłaty prowizyjnej, albowiem w praktyce rynkowej te dwa typy obciążeń klienta (prowizja i opłata przygotowawcza) są częstokroć rozbijane; w tym przypadku tak jednak nie było i to w prowizji skumulowano całość obciążeń, co może powodować mylne poczucie co do jej realnej wysokości. Reasumując ten wątek rozważań, prowizja naliczona w niniejszej sprawie nie wykracza poza ramy swobody kontraktowej i nie wypełnia znamion klauzuli abuzywnej.

Warto równocześnie odnotować, że leżąca u podstaw sprawy umowa objęta była także regulacją ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Sąd zobligowany był zatem do kontroli pozaodsetkowych kosztów przedmiotowej umowy w kontekście normy art. 36a przywołanej ustawy. We wskazanym artykule ustawodawca uregulował maksymalną dopuszczalną wysokość pozaustawowych kosztów kredytów konsumenckich; pozaustawowe koszty kredytu należy przy tym rozumieć, zgodnie z art 5. pkt 6a rozpatrywanej ustawy jako wszystkie koszty, które konsument ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, z wyłączeniem odsetek. Kosztami takimi będą zatem w szczególności wszelakie opłaty przygotowawcze, prowizje za udzielenie kredytu, czy też koszty usług dodatkowych związanych z umową kredytu etc. Przeprowadzona przez Sąd kontrola leżącej u podstaw sprawy umowy nie wykazała naruszenia w powyższym zakresie. Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu – stosownie do brzmienia przywołanego przepisu na dzień zawarcia leżącej u podstaw sprawy umowy – obliczana jest bowiem według następującego wzoru:

$$MPKK \leq (K \times 25\%) + (K \times n/R \times 30\%),$$

w którym poszczególne symbole oznaczają:

MPKK - maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu,  
K - całkowitą kwotę kredytu,  
n - okres spłaty wyrażony w dniach,

R - liczbę dni w roku.

Zgodnie przy tym art. 36a ust. 2 analizowanej ustawy, w brzmieniu na dzień zawarcia rozpatrywanej umowy kredytowej, pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu – jeśli zatem wyliczenia wg. ustawowego wzoru przekraczają tę kwotę, to MPKK są równe całkowitej kwocie kredytu (a więc kwocie realnie wypłaconej kredytobiorcy). Podstawiając do ww. wzoru dane z rozpatrywanej umowy (całkowita kwota kredytu – 12500 zł; okres spłaty 4 lata, tj. 48 miesięcy, tj. 1440 dni) utrzymuje się następujący wynik:

$$MPKK \leq (12500 \text{ zł} * 0,25) + (12500 \text{ zł} * 3,95 * 0,3)$$

$$MPKK \leq 3125 \text{ zł} + 14812,5 \text{ zł}$$

$$MPKK \leq 17937,5 \text{ zł}$$

**UWAGA – MPKK obliczone wg ww. wzoru przekroczyły pułap wypłaconego kapitału, a zatem zastosowanie znajduje art. 36a ust. 2 analizowanej ustawy:**

17937,5 zł > 12500 zł (obliczona wg wzoru MPKK jest większa od całkowitej kwoty kredytu)

Ostateczna MPKK = całkowita kwota kredytu = 12500 zł.

Powyższe wyliczenia jednoznacznie wskazują zatem, że maksymalne pozaodsetkowe koszty w przypadku analizowanej umowy wynosiły 12500 złotych, co w sposób bezpośredni wynikało z długiego okresu kredytowania (48 miesięcy, tj. 4 lata). W orzecznictwie słusznie stwierdzono, że zgodność pozaodsetkowych kosztów z wzorem art. 36 ustawy o kredycie konsumenckim nie przesądza o nieabuzywności poszczególnych postanowień umownych – zdarzają się bowiem przypadki, gdy przywołany wzór wskazuje na dopuszczalność danej prowizji, podczas gdy jest ona oczywiście abuzywna, gdyż wynosi np. 100% kapitału. Nie jest jednak tak, że rozpatrywany wzór jest pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia. Każdorazowo stanowi on bowiem nie tylko swoistą barierę per se, ale również istotny punkt odniesienia do oceny abuzywności w kontekście normy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W niniejszej sprawie, jak już wskazano, Sąd nie dopatrywał się abuzywności w regulacji umownej dotyczącej prowizji. Warto zauważyć, że prowizja w kwocie 4500 wypełnia „jedynie” 36% limitu przewidzianego przez art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, co stanowi wymowne podsumowanie jej skali. Pamiętać przy tym należy, że nie należy oceniać danych liczb w próżni – prowadzi to w sposób nieubłagany do dobrze znanych nauce psychologii błędów poznawczych, które zakłócają racjonalność prowadzonych operacji myślowych, w tym oceny skali (wielkości) danych wartości. W przypadku oceny wielkości (wysokości) danej prowizji każdorazowo na uwadze należy mieć po pierwsze jej procentowy stosunek do udzielonego kapitału, a po drugie – nie mniej ważne – jej stosunek do okresu kredytowania. Wprowadzić można prostą prawidłowość: im dłuższy okres kredytowania tym większa dopuszczalna prowizja – zupełnie inaczej należy więc oceniać prowizję rzędu przykładowo 35% procent w przypadku kredytu konsumenckiego udzielonego na okres 2 miesięcy (w takim przypadku jest to rażąco wysoka prowizja), a inaczej taką samą prowizję w przypadku kredytu udzielonego na okres 4 lat (w takim przypadku jest to akceptowalna prowizja).

W dalszej kolejności należy pokrótce odnieść się do pozostałych zarzutów podniesionych przez pozwaną.

Zarzuty dotyczące niewykazania dochodzonego roszczenia przez powoda (brak mocy dowodowej wydruków) zostały omówione w części dotyczącej oceny dowodów; ich ponowne omawianie w tym miejscu jawi się jako zbędne. Wskazać jednak sumarycznie warto, że na powodzie ciążył ciężar wykazania zawarcia leżącej u podstaw sprawy umowy kredytowej, wypłaty pozwanej kwoty kredytu oraz skuteczności zawarcia cesji wierzytelności. W ocenie Sądu powód podołał ciężarowi dowodu w każdym z tych zakresów, przedstawiając stosowne środki dowodowe na poparcie swoich twierdzeń – wykazał on zatem powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana na polu dowodowym

pozostała zaś bierna, tj. jej procesowa aktywność sprowadziła się li tylko do negocjowania dowodów przedłożonych przez powoda; nie przedstawiła ona w szczególności dowodów dotychczasowej spłaty leżącej u podstaw sprawy wierzytelności.

Osobny zarzut poczyniono odnośnie do naliczenia przez kredytodawcę odsetek nie tylko do kapitału faktycznie (fizycznie) wypłaconego kredytobiorcy, ale również od skredytowanej (potrąconej z wypłaconego kapitału) kwoty ustalonej przez strony prowizji. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uważa tego typu procedowane za prawnie dopuszczalne. Trafny jest bowiem wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że możliwość oprocentowania w tym przypadku wynika z samej istoty umowy kredytu (pożyczki) i z pojęcia „oddana do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych”; przyjęcie, że oprocentowanie winno obejmować tylko kwotę faktycznie wypłaconą prowadziłoby w linii prostej m.in. do zanegowania dopuszczalności kredytów konsolidacyjnych oraz nieuprawnionego zróżnicowania sytuacji, w której dla pokrycia prowizji zawierana jest odrębna umowa kredytu (tak J. Gill, M. Szalaszyński, Problematyka odsetek od kredytowanych kosztów bankowego kredytu konsumenckiego, „Monitor Prawa Bankowego” 2022/6). Warto również zauważyć, że jeżeli prowizja nie byłaby kredytowana, to kredytobiorca musiałby wyłożyć środki na nią – ujmując to kolokwialnie – z własnej kieszeni; jako że środków takich kredytobiorca nie posiada, to pożycza te środki od kredytodawcy. Trudno w takim układzie sytuacyjnym znaleźć racjonalne wytłumaczenie dla rozróżniania środków pożyczonych na rzecz prowizji, od środków pożyczonych na cokolwiek innego.

Za nietrafiony Sąd uznał także zarzut dotyczący prawidłowości wypowiedzenia leżącej u podstaw sprawy umowy. Po pierwsze zauważyć należy, że – wbrew twierdzeniom pozwanej – łącząca strony umowa nie przewiduje, aby warunkiem sine qua non skuteczności wypowiedzenia umowy było uprzednie wezwanie do zapłaty opóźniającego się z płatnościami kredytobiorcy. Umowa kredytowa w rozdziale 9 pkt 3 warunku takiego nie czyni – wskazuje wyłącznie, że kredytodawca może rozwiązać umowę z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia, jeśli klient opóźnia się w spłacie co najmniej dwóch pełnych rat kredytu; dalszych warunków brak. Co prawda w innej części rzeczony umowy, w rozdziale 6 pkt 1 lit c wskazano, że jeśli klient spóźnia się ze spłatą kredytu to kredytobiorca wezwie go do zapłaty, jednakże postanowienie to nie jest powiązane z regulacją wypowiedzenia umowy, a strony w istocie nie przewidziały sankcji za jego ewentualne niedopełnienie; sankcją taką może być oczywiście ewentualne roszczenie na zasadach ogólnych z art. 471 k.c., jednakże raz jeszcze podkreślić należy, że nie jest nią zamknięcie drogi do wypowiedzenia rozpatrywanej umowy (na gruncie umowy brak stosownego powiązania tychże zdarzeń). Przedłożone do akt sprawy wypowiedzenie (a więc istocie jego kopia, gdyż oryginał został przesłany pozwanej) wskazuje na zachowanie przez dokument ten właściwej formy – w tym przypadku jest to forma dokumentowa w rozumieniu art. 77<sup>2</sup> k.c. Wypowiedzenie zostało zaadresowane na adres pozwanej wskazany przez nią podczas zawierania umowy kredytowej; w rzeczony umowie zobowiązała się ona przy tym do informowania kredytodawcy o ewentualnych zmianach adresowych – informacji takich nie składała. Pewnym mankamentem jest to, że powód nie przedstawił potwierdzenia nadania (odbioru) pozwanej rzeczony dokumentu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, jednakże, że w istocie dokument ten został we właściwym czasie, tj. bezpośrednio po jego sporządzeniu nadany na widniejący na nim adres. Niezależnie od powyższego, zarzut niewymagalności roszczenia (niewypowiedzenia umowy) jest zarzutem nietrafionym – w judykaturze w sposób zgodny przyjmuje się bowiem, że wniesienie pozwu zastępuje wypowiedzenie umowy. A zatem nawet, gdyby przed wniesieniem powództwa leżąca u jego podstaw umowa nie została należycie wypowiedziana – to samo wniesienie powództwa stanowi równocześnie jej wypowiedzenie.

Pozwana poczyniła nadto zarzut względem skuteczności cesji wierzytelności, w wyniku której powód nabył dochodzoną w sprawie wierzytelność. Zarzut ten, podobnie jak poprzednie, okazał się nietrafny. Przeprowadzona przez Sąd analiza akt sprawy wykazała bowiem prawidłowość (ważność oraz skuteczność) relevantnej dla sprawy cesji wierzytelności (cesja na linii kredytodawca-powód). W szczególności rzeczona umowa została zawarta przez stosownie upoważnione do tego osoby, we właściwej formie, zaś przenoszona wierzytelność została w jej treści (tj. w załącznikach) w sposób należyty skonkretyzowana.

Ostatecznie należy odnieść się do żądania odsetkowego. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł

żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa (art. 482 § 1 k.c.). Tym samym na kanwie niniejszej sprawy powód mógł dochodzić odsetek za opóźnienie od całości wysuniętego roszczenia począwszy od 13 grudnia 2022 roku tj. od daty wniesienia pozwu w (...) (art. 505<sup>37</sup> k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał wysunięte przez powoda roszczenie za wykazane w pełni i zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną kwotę 15000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty wytoczenia powództwa w (...).

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie 2 wyroku w oparciu o treść art. 98 k.p.c. i wyrażoną w nim zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym w oparciu o art. 102 k.p.c. pozwaną obciążono kosztami do wysokości 3600 zł.

**Sygn. akt I C 203/23**

Z:

- 1) odnotować uzasadnienie;
- 2) doręczyć wnoszącemu o uzasadnienie wraz z odpisem wyroku.

ASR Kamil Leśniewski, 27.12.23r.